

Był bohaterem niedzielnego meczu z Udinese. Michael Bradley, bo o nim mowa, zdobył, niedługo po wejściu na murawę, gola, który zapewnił dziewiątą wygraną w sezonie. Amerykanin udzielił wywiadu dla *Sky Sport*.

- Jest wielką dumą grać w Romie. E zeszłym sezonie nie poszło, jak chcieliśmy, jednak wierzę w ten zespół i kierownictwo, chcę być częścią tego projektu.

Z Chievo najtrudniejszy mecz?

- Z pewnością, każdy następny mecz jest zawsze trudniejszy. Z Chievo zawsze trudno jest się mierzyć, wiem, jaka mają mentalność, gdyż byłem tam przez dwa lata.

Jak określisz Garcję, co ciebie w nim dotknęło?

- To trener, który jest uważny na wszystko, to najbardziej mnie dotknęło. Od pierwszego dnia uważał na każdy szczegół, na małe rzeczy. Gdy ma się takiego trenera, który pracuje w ten sposób, jest zawsze pozytywnie.

Kto jest faworytem do mistrzostwa?

- Teraz,, patrząc na wyniki powiem, że Juve i Napoli. Są też Inter i Fiorentina, nie zapominajmy o Milanie. Po dziewięciu meczach wszystko jest otwarte, poczekajmy, aby powiedzieć, kto jest faworytem.

A Roma?

- Jesteśmy, na pewno, po tej serii możemy być, jednak zobaczymy na koniec, gdzie uda nam się zająć.

Autor: abruzzi